

Uroczysty wieczór w Warszawie z okazji 15 rocznicy powstania i Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki

WARSZAWA (PAP). 14 bm w 15 rocznicę powstania I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, odbył się w sali kongresowej PKiN uroczysty wieczór. Wzięli w nim udział uczestnicy walk z okresu drugiej wojny światowej, ci, którzy walczyli o wyzwolenie Polski na różnych frontach i w szeregach ruchu oporu w kraju jak również i ci, którym powierzona jest dziś obrona naszej niepodległości. Przybyli attachés wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przewodniczy minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski. W prezydium zajęli miejsca m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski, marszałek Sejmu, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, zastępca przewodni-

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 115 (2774) — Rzeszów, piątek 16 maja 1958 r.

- Waga: 1.327 kilogramów
- Wysokość od Ziemi: 1.880 km
- Okres obiegu dookoła Ziemi: 106 min.
- Bogata aparatura badawcza

W Związku Radzieckim wypuszczono w przestrzeń trzeciego sztucznego satelitę Ziemi

MOSKWA (PAP). W czwartek rano Rosjanie wystrzelili w przestrzeń trzeci sztuczny księżyc. Nowy sputnik, ważący mniej więcej tyle, ile samochód „Warszawa“ (1.327 kilogramów), został wyrzucony na wysokość 1.880 kilometrów od Ziemi.

KOMUNIKAT TASS

W czwartek około godz. 13 agencja TASS podała następujący komunikat:

„Zgodnie z programem Międzynarodowego Roku Geofizycznego, 15 bm. w Związku Radzieckim wyrzucono w przestrzeń trzeciego sztucznego satelitę Ziemi.

Celem wystrzelenia nowego sztucznego księżycyca jest przeprowadzenie badań naukowych w górnych warstwach atmosfery oraz w przestrzeni kosmicznej.

Orbita, na którą wszedł sputnik, jest nachylona względem płaszczyzny równika ziemskiego pod kątem 65 stopni. (Oznacza to, iż nowy sztuczny księżyc będzie można oglądać również w Polsce).

Według pierwszych danych, największa wysokość orbity nad powierzchnią Ziemi wynosi 1.880 kilometrów, a okres obiegu sputnika dookoła globu ziemskiego równa się 106 min. Sputnik został odłączony od rakiety nośnej, która obecnie

Delegacja Narodnej Omladiny z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). 14 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Centralnego ZMS 3-osobowa delegacja Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii (Narodna Omladina). W skład delegacji wchodzi: przewodniczący KC Związku — Miko Tripalo, I sekretarz Związku w Chorwacji — Stefan Belic oraz Lilliana Ilie.

Delegacja przebywać będzie w Polsce 10 dni. Przeprowadzi ona rozmowy z kierownictwem ZMS oraz odbędzie podróż po naszym kraju, zapoznając się z działalnością ZMS.

BUKARESZT (PAP). W godzinach wieczornych 14 bm. odbyło się podpisanie wspólnej deklaracji delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz delegacji Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Deklarację podpisali ze strony polskiej: pierwszy sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA i premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, ze strony rumuńskiej pierwszy sekretarz RPR G. GEORGHIU-DEJ i premier CHIVU STOICA.

W dniu 15 bm. w godzinach rannych polska delegacja partyjno-rządowa zakończyła trzydniowy pobyt w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Pożegnanie polskiej delegacji partyjno-rządowej z Gomułką i Cyrankiewiczem na czele, podobnie jak i cały pobyt w Rumunii było przepojone ogromną serdecznością. Bliższe 10 tysięcy ludzi zgromadziło się na lotnisku. Obecni byli także członkowie kierownictwa partii i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej z Georghiu-Dejem i Stoicą na czele, członkowie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia, członkowie korpusu dyplomatycznego i in.

WARSZAWA (PAP). 15 bm. w godzinach południowych po

wróciła do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem na czele, która bawiła z wizytami przyjaźni w Ludowej Republice Bułgarii, Węgierskiej Republice Ludowej i Rumuńskiej Republice Ludowej.

Na udekorowanym barwami narodowymi lotnisku Okęcie delegację witali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Adam Rapacki, Aleksander Zawadzki, wiceprezes NK ZSL — marszałek Sejmu Czesław Wycech i Bolesław Podedworny, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajin, sekretarze KC PZPR — Witold Jarosiński i Zenon Kliszko, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed komitetami FJN stoją poważne zadania

Z Plenum WK FJN w Rzeszowie

(Inf. wł.). W dniu wczorajszym obradowało w Rzeszowie w sali kolumnowej WRN rozszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach wzięli udział przewodniczący powiatowych i miejskich komitetów FJN, posłowie ziemi rzeszowskiej, aktywiści partii i stronnictw politycznych oraz bezpartyjni działacze Frontu.

Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący WK FJN, dr Franciszek Błoński. W prezydium zasiadli: I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK, przewodniczący Prezydium WRN mgr FRANCISZEK JAGUSZTYN, przewodniczący WK ZSL poseł WŁADYSŁAW FOŁTA, prze-

wodniczący WK SD mgr FRANCISZEK ŚWIDER, sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Wójcik i Stanisław Boguń oraz wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Klementyna Grodzicka, poseł dr Józef Kędzierski i inni.

Referat pt. „Aktualne zadania Frontu Jedności Narodu” wygłosił tow. Stanisław Boguń. W referacie tow. Boguń szeroko omówił najbardziej aktualne zadania komitetów FJN. Są to: omawianie i wyjaśnianie społeczeństwu aktualnej sytuacji międzynarodowej, współpraca komitetów FJN z radami narodowymi oraz przygotowania do obchodów 1.000-lecia powstania Państwa Polskiego i połączenia z tym 550 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, które — zgodnie z Uchwałą Sejmu PRL — obchodzić będziemy w latach 1960—1966.

Z kolei przewodniczący Prezydium WRN mgr Jagusztyn (Ciąg dalszy na str. 2)

14 maja 1958 r. z okazji 15 rocznicy powstania na terenach Związku Radzieckiego, I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki odbyło się w I Praskim Pułku Zmechanizowanym noszącym imię Tadeusza Kościuszki spotkanie z weteranami — „Kościuszkowcami”.



Podczas uroczystości odbyła się defilada wojskowa. Na zdjęciu: Fragment defilady. Przed trybuną poczet ze sztandarem I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. CAF — WAF

19 maja — sesja WRN w Rzeszowie

W dniu 19 maja odbędzie się w Rzeszowie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na porządek dzienny złożą się m. in. wprowadzenie zmian do budżetów terenowych na rok 1958 w związku z ustawą budżetową, zatwierdzenie sprawozdania analityczno-opisowego Prezydium WRN z wykonania zbiorczego budżetu województwa rzeszowskiego na rok 1957. Na sesji będzie również rozpatrzona sytuacja gospodarcza terenów ekonomicznie zacofanych w woj. rzeszowskim oraz zagadnienie aktywizacji matek miasteczek naszego województwa. F. 5.

Blisko 740 tys. złotych zebrano w Rzeszowskiem na powodzian

(Inf. wł.). W wyniku prowadzonej zbiórki na rzecz powodzian zebrano w naszym województwie prawie 740 tys. zł gotówką oraz bardzo wiele odzieży i żywności. Zarząd Wojewódzki PCK w Rzeszowie prosi, aby nie składano już darów w formie odzieży czy też żywności. Można natomiast w dalszym ciągu wpłacać kwoty pieniężne. Pieniądze będą mogli powodzianie zużytkować na zakup nasion czy też remont budynków. (pras)

Sytuacja we Francji nadal napięta

PARYŻ (PAP). W środę wieczorem w wielu miastach Francji ludzie pracy demonstrowali przeciwko niebezpieczeństwu dyktatury faszystowskiej. Demonstracje zorganizowano w odpowiedzi na apel Francuskiej Partii Komunistycznej i związków zawodowych. W Bordeaux demonstrowali kolejjarze. W St. Nazaire na znak protestu przeciwko porzuceniu elementów prawicowych przerwało pracę 12 tys. metalowców.

W całej Francji powstają komitety walki z groźbą faszystów. W Paryżu z inicjatywy Francois Mitterranda, b. ministra sprawiedliwości, utworzono stały komitet walki przeciwko niebezpieczeństwu faszystów. W skład komitetu, który skupił elementy lewicowej partii centrowych, wchodzi m. in. Edgar Faure, Edouard Daladier i Vincent Badie.

KAIR (PAP). Przebywający na emigracji w Kairze przywódca Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, Debaghine, oświadczył w środę, że jeśli zamach stanu generała Massu zakończy się powodzeniem, to walki w Algierii przeskładać się w wojnę wyzwolenczą narodów Afryki Północnej przeciwko panowaniu francuskiemu.

Kto może otrzymać nagrodę „Koniczynki” — samochód „Moskwicz”

Dziś podajemy dalsze szczegóły dotyczące ufundowanej przez Dyrekcję „Koniczynki” specjalnej nagrody, jaką jest samochód osobowy marki „Moskwicz”. W pierwszej kolejności właścicielem „Moskwicza” może być ten, kto w grach od 52 do 62 rzutu tj. od 12 maja do 27. VII. trafi „szóstkę”. Oczywiście nagroda ta zostanie przyznana niezależnie od przysługującej stawki pieniężnej. W wypadku gdy będzie kilka „szóstek” nagroda zostanie rozłożona wśród ich posiadaczy. Pe-

Damen i drużyna ZSRR triumfują na meście XI Wyścigu Pokoju Polacy na 5 miejscu — najlepszy Głowaty

PRAGA (PAP). W stolicy Czechosłowacji zakończony został w czwartek 15 bm. XI Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Prava”. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężcą tej wielkiej międzynarodowej imprezy został reprezentant Holandii Damen. W klasyfikacji drużynowej triumfowali kolarze ZSRR przed reprezentantami NRD, Holandii, Rumunii i Polski. Ostatni 12 etap wyścigu prowadzący z Brna do Pragi wygrał Kapitow — ZSRR przed Zoppas — Włochy, Hagenem — NRD, Moicoanu — Rumunia i Głowatym — Polska. Drużynowe zwycięstwo odniosła Rumunia przed Polską, NRD, ZSRR i Anglią.

Niestety drużyna polska, która po szóstym etapie wysunęła się na 3 miejsce poniosła smrotną klęskę na etapie do Brna. Na ostatnim etapie Polacy wypadli bardzo dobrze, jednak nie zdolali odrobić poważnych strata.

Najlepszym naszym reprezentantem w tegorocznym

wyścigu był Zbigniew Głowaty. Na ostatnim etapie, podobnie jak w drodze do Karłowych Varów, czy do Taboru jechał w czółowce wyścigu. Na meście w Pradze znalazł się na 5 miejscu. Gdyby nie słaba jazda Głowatego na pierwszych etapach, kto wie czy nie brałby on udziału w decydującej walce o złotą koszulkę.

Z pozostałych naszych debiutantów na dobrą notę zasłużył Fornalczyk. Na pierwszych etapach aż czterokrotnie jego czas liczył się dla naszej drużyny. Niestety, czyraki, wróg nr 1 kolarza, wyeliminowały Polaka z dalszej walki o dobre miejsce. Solidnie, jak zwykle pracował się dla drużyny Kowalski, dając najwięcej, bo aż 8 razy czas dla zespołu. Przygotowanie Królaka do bardzo silnie obsadzonego tegorocznego wyścigu okazało się trochę za słabe. Nie zdali natomiast

egzaminu dwaj pozostali nasi debiutanci — Panoek i Janowski, a szczególnie ten ostatni.

(Wyniki podajemy na str. 2)



Na zdjęciu: Zwycięzca XI etapu Tabor—Brno W. BRADLEY (Anglia). CAF

Powstańcy kontrolują północną część Libanu

LONDYN (PAP). Według doniesień napływających z Libanu, północna część kraju wraz z miastami Tripoli i Hermel jest kontrolowana przez powstańców. Starcia między powstańcami a wojskami rządowymi i policją trwają nadal. W miejscowości Abbadih powstańcy opanowali miejscowy garnizon oraz rozbił stacjonującą tam żandarmerię i oddział wojsk bezpieczeństwa. Władze libańskie zamknęły granicę między Libanem a Zjednoczoną Republiką Arabską. Wstrzymano komunikację oraz połączenie telefoniczne i telegraficzne. Według oficjalnych danych w dotychczasowych starciach między powstańcami, którzy opanowali szereg miejscowości, a nawet duże połacie kraju, a oddziałami policji i wojska zginęło 41 osób. Jak podaje United Press liczba zabitych jest jednak znacznie większa i wynosi około 60—70 osób, a liczba rannych przekracza 200 osób.

Sputnik nr 3 wszedł na orbitę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego promieniowania słonecznego,

- składu i zmian pierwotnego promieniowania kosmicznego,
- rozmieszczenia fotonów i jader ciężkich w promieniach kosmicznych,
- mikrometeoroidów,
- temperatury wewnątrz sputnika i na jego powierzchni.

Wyniki pomiarów dokonanych za pomocą przyrządów, które znajdują się w sputniku, pozwolą zgłębić szereg problemów geofizyki i fizyki.

Przekazywanie wyników pomiarów

W nowym sztucznym księżycu zainstalowano wielokanalowy system telemetryczny o dużej zdolności rozdzielczej. Za pomocą tego urządzenia wyniki badań będą przekazywane naziemnym stacjom rejestracyjnym. W sputniku znajdują się specjalne przyrządy nadawcze, które pozwalają na prowadzenie pomiarów współrzędnych jego orbity.

Aby obserwowanie sputnika nr 3 umożliwić naukowcom i radiomatorom na całym świecie, w nowym sztucznym księżycu umieszczono nadajnik radiowy dużej mocy, który nieprzerwanie wysyła sygnały na częstotliwości 20,005 megacykla. Czas trwania pojedynczego sygnału wynosi 150-300 milisekund (tysięcznych części sekundy).

Praca aparatury naukowej i radiotechnicznej, zainstalowanej w sputniku, kieruje urządzenie programowe (urządzenie to działa zgodnie z zasyfrowanymi instrukcjami, niejako „pilnując”, by instrumenty wykonywały przewidziany program badań). Oprócz elek-

trochemicznych źródeł prądu w sztucznym księżycu umieszczono baterie słoneczne.

Specjalny system termoregulacji zapewnia utrzymywanie się wewnątrz sputnika temperatury niezbędnej dla normalnego funkcjonowania aparatury pokładowej. Odpowiednie urządzenia regulują stosunek ciepła odbijanego i pochłanianego przez powierzchnię satelity.

Obserwacji biegu sputnika, odbioru wysyłanych z niego informacji naukowych oraz pomiarów współrzędnych jego orbity dokonują specjalnie utworzone stacje naukowe, wyposażone w urządzenia radiotechniczne i optyczne. Dane na temat współrzędnych sputnika, uzyskiwane w stacjach radiolokacyjnych (radarowych), są automatycznie przekształcane na dane w układzie jednolitego czasu astronomicznego, po czym wędrują do ośrodków koordynacyjno - obliczeniowych.

Wyniki pomiarów, które napływają do ośrodka obliczeniowego z różnych stacji naukowych, dostają się automatycznie do szybko działających elektronowych maszyn liczących.

Maszyny te określają główne parametry orbity sputnika i obliczają jego efemerydy (efemerydy — szereg z góry obliczonych położeń ciała niebieskiego).

W śledzeniu biegu sputnika bierze udział wiele punktów obserwacji optycznej, obserwatorów astronomicznych, klubów radiowych i radioamatatorów.

Sztuczny księżyc i jego rakietę nośną będzie można dostrzec w promieniach wschodzącego i zachodzącego słońca.

Wysłanie radzieckiego sputnika nr 3 — stwierdza w zakończeniu komunikat TASS-a — jest nowym etapem w rozległych badaniach górnych warstw atmosfery i w poznawaniu przestrzeni kosmicznej. Jest też poważnym wkładem uczonych radzieckich do nauki światowej.

Sygnały sputnika nr 3 odebrano w Bonn

BONN (PAP). W czwartek około 11,45 w obserwatorium uniwersytetu bońskiego, odebrano sygnały radzieckiego sputnika nr 3. Odbiór był dobry.

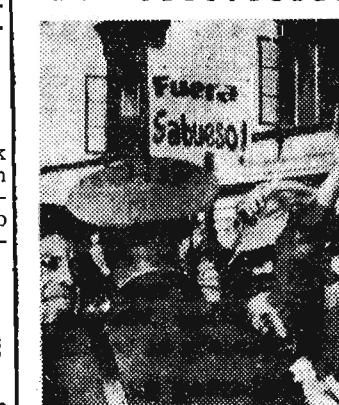
Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła do kraju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

i Zenon Nowak, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, generalicja, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski, posłowie na Sejm PRL oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy.

W chwili gdy W. Gomułka i J. Cyrankiewicz wysiadają z samolotu, zrywają się serdeczne, długotrwałe oklaski.

Członkowie delegacji witają się z osobami przybyłymi na ich powitanie, a następnie sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka wygłasza przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.



Wrogie powitanie zgotowała wiceprezydentowi USA Nixonowi ludność Limy. Nixon obrzucony został kamieniami i powitany wrogimi okrzykami. Na zdjęciu: Policjanci powstrzymują uczestników manifestacji antyamerykańskiej.

Stosunki między ZSRR i ZRA rozwijają się w duchu szczerzej przyjaźni i współpracy

Z przemówienia N. Chruszczowa z okazji zakończenia wizyty Nassera w ZSRR

MOSKWA (PAP). 15 bm. w Moskwie na Kremlu odbył się wiec zwołany z okazji zakończenia wizyty prezydenta Nassera w ZSRR. Na wiec ten przybyli przewodnicy pracy, przedstawiciele nauki i kultury, reprezentanci organizacji społecznych.

Zabierając głos na wiecu, pierwszy sekretarz KC KPZR i szef rządu radzieckiego N. Chruszczow raz jeszcze podkreślił, że Związek Radziecki gotów jest niezwłocznie wyznaczyć ekspertów, którzy wzięliby udział w zbadaniu technicznych szczegółów związanych z kontrolą nad wykonaniem porozumienia o zaprze-

stanu doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Nawiązując do wystrzelenia trzeciego sputnika, mówca, nie kwestionując sukcesów USA w dziedzinie nauki i techniki, zaznaczył, iż naród radziecki może być dumny z tego, iż systemem socjalistycznym umożliwił mu prześcignięcie amerykańskiej nauki i techniki w dziedzinie astronautyki. Chruszczow podkreślił, że ZSRR w żadnym wypadku nie zamierza wykorzystać swych osiągnięć ze szkoda dla ludzkości i to nie tylko w bezpośrednim, lecz i pośrednim sensie. Zwracając się do prezydenta Nassera, N. S. Chruszczow oświadczył, że stosunki między ZSRR i Zjednoczoną Republiką Arabską rozwijają się w duchu szczerzej przyjaźni i współpracy. Chruszczow wyraził podziw dla bohaterkiej walki narodu arabskiego o wolność i niezawisłość. — Między naszymi krajami — stwierdził mówca — istnieje całkowita jednomyślność.

Uroczysty wieczór w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ZSRR dywidził im. Tadeusza Kościuszki. Przemówienie gen. Lisicyna przyjęte zostało burzą długo niemiłkających oklasków. Po części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu artystów scen warszawskich i Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

W prezydium zasiadają: przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. lejtnant Fiodor Lisicyn i attache wojskowy ambasady radzieckiej w Warszawie, płk. Wasilj Orłow.

Zebranych wita minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski.

Głos zabiera wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. Janusz Zarzycki.

Następnie w imieniu Armii Radzieckiej przemawia gen. Fiodor Lisicyn, dowódca pólnocnej grupy wojsk radzieckich.

Przekazując pozdrowienia w imieniu żołnierzy radzieckich, przypomniał on bohaterki szlak bojowy utworzonej w

Z Plenum WK FJN w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

FJN poseł Wacław Różga. Plenum WK FJN przychyliło się do prośby tow. Różgi. Plenum jednomyślnie wybrało — na wniosek Prezydium WK FJN oraz Woj. Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Politycznych — I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Kruczkę przewodniczącym WK FJN. Na delegata woj. rzeszowskiego na Krajowy Zjazd Obrótców Pokoju, wybrano dr Franciszka Błońskiego.

W imieniu komisji wnioskowej Plenum — Stanisław Wójcik odczytał tekst propozycji, która została przez zebranych przyjęta jednomyślnie.

J. Ch.

KLASYFIKACJA

etapu Brno - Praga i całego wyścigu

OFICJALNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XII ETAPU:

1. Kapitonow (ZSRR)	5.59.00	8. CSR	18.05.57
2. Zoppas (Włochy)	5.59.31	9. Holandia	18.05.57
3. Hagen (NRD)	6.00.02	10. Dania	18.05.57
4. Moiceanu (Rumunia)	6.00.02	KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XI WYŚCIGU POKOJU	
5. Giowaty (Polska)	6.00.02	1. Damen (Holandia)	59.27.05
6. Haskel (Anglia)	6.00.02	2. Bieblenin (ZSRR)	59.29.33
7. Dumitrescu (Rumunia)	6.01.38	3. Hermans (Belgia)	59.34.17
8. Henning (NRD)	6.01.39	4. Kocew (Bułgaria)	59.34.44
9. Królak (Polska)	6.01.39	5. Adler (NRD)	59.34.52
10. D'Hoker (Francja)	6.01.59	6. Wostriakow (ZSRR)	59.36.07
11. Vanderveken (Belgia)	6.01.59	7. Kapitonow (ZSRR)	59.37.42
12. Rendl (CSR)	6.01.59	8. Schur (NRD)	59.42.36
13. Jankowski (Polska)	6.01.59	9. Brittain (Anglia)	59.46.33
14. Radulescu (Rumunia)	6.01.59	10. Levacl (Jugosławia)	59.46.51
15. Hermans (Belgia)	6.01.59	11. Zanon (Rumunia)	59.47.19
16. Pancek (Polska)	6.01.59	12. Blover (Anglia)	59.47.28
17. Vasilescu (Rumunia)	6.01.59	13. Fischerkeller (NRF)	59.50.05
18. Brittain (Anglia)	6.01.59	14. Mastrotto (Francja)	59.52.53
19. Reisinger (Austria)	6.01.59	15. Giowaty (Polska)	59.57.06
20. Adler (NRD)	6.01.59	16. Dumitrescu (Rumunia)	59.57.28
21. Kowalski (Polska)	6.01.59	17. Bradley (Anglia)	59.57.58
22. Fornalczyk (Polska)	6.01.59	18. Van Egnodt (Holandia)	59.58.58
		19. Królak (Polska)	59.59.44
		20. Van Vilet (Holandia)	59.03.20
		21. Kowalski (Polska)	60.14.18
		22. Fornalczyk (Polska)	60.28.42
		23. Jankowski (Polska)	60.48.22
		24. Pancek (Polska)	60.54.58

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XII ETAPU

1. Rumunia	18.03.39
2. Polska	18.03.40
3. NRD	18.03.40
4. ZSRR	18.03.58
5. Anglia	18.04.00
6. Włochy	18.05.20
7. Belgia	18.05.57

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XI WYŚCIGU POKOJU

1. ZSRR	178.04.44
2. NRD	178.58.32
3. Holandia	179.06.13
4. Rumunia	179.08.54
5. Polska	179.13.25
6. Belgia	179.16.40
7. Anglia	179.23.19
8. Francja	180.15.50
9. Bułgaria	180.26.49
10. Jugosławia	180.58.25
11. Dania	181.35.49
12. CSR	182.49.22
13. Włochy	184.05.38
14. NRF	184.27.31
15. Węgry	187.25.17
16. Austria	188.41.59
17. Finlandia	189.15.14
18. Szwecja	198.19.31
19. Luksemburg	194.59.45

Szwajcaria zdekompletowana.

W Krośnie trwają przygotowania do szybowcowych mistrzostw świata

(Inf. w.) Okazuje się, że nie mniej gorączkowe przygotowania niż w Lesznie, gdzie w dniach 15-29 czerwca br. odbędą się szybowcowe mistrzostwa świata trwają również... w Krośnie. Aby impreza ta, w której weźmie udział ok. 70 najlepszych pilotów szybowcowych z całego świata, wypadła jak najlepiej znajdują się tutaj Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego. Centrum Wyszczolenia Lotniczego i Okręgowe Warsztaty Lotnicze wykonują cały szereg prac.

I tak np. Okręgowe Warsztaty Lotnicze budują specjalne wozy do transportu szybowców z przelotów na lotnisko. Leszno otrzyma z Krosna 21 takich wozów. Ponadto likwiduje się tu usterki różnego rodzaju samochodów i zezep do holowania maszyn pilotów. Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego natomiast przeprowadziły już dokładny remont pięciu sztuk szybowców typu „Jaskółka”, na których będą startowali amatorzy podniebnych szlaków.

A. P.

Ukazał się numer 5 (107) „Nowych Dróg”

TREŚĆ
Józef Kotman — Związki zawodowe w świetle IV Kongresu
Tadeusz Kochanowicz i Janusz Obodowski — Aktualne problemy zatrudnienia
Aleksander Staw — O rozwoju nacjonalizmu
Franciszek Kolbusz — Wpływ uprzemysłowienia kraju na kartografię gospodarkę chłopską

PROBLEMY PRACY PARTYZNEJ
Władysław Syczyński — Co nowego w „Polsce powiatowej”
W poszukiwaniu koncepcji (H. J.)

PROBLEMY I DYSKUSJE
Józef Smietalski — O „trójjedynych formach” w naszych warunkach
Michał Miński — Szlachetne intencje a błędne rozumowanie

Ernst Fischer — Problem rzeczywistości we współczesnej sztuce
Fernand Grenier — Francja wiosną 1958 roku

NA ŁAMACH PRASY ŚWIATOWEJ
O atomowym uzbrojeniu Bundeswehry

INFORMACJE
Sytuacja gospodarcza kraju w I kwartale br.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIE
Jerzy Jedlicki — Rodowód warszawskiego proletariatu
„Studia historyczne” Maksymiliana Melocha (rec. R. K.)
Przegląd najnowszych publikacji Żydowskiego Instytutu Historycznego (rec. B. M.)
Rozwój utopii socjalistycznej (rec. M. B.)
Przed dwudziestu laty (rec. W. M.)

Powstanie w Boliwii

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja zachodnie z Boliwii, 16 bm. wieczorem w mieście Santa Cruz (wschodnia Boliwia) wybuchło powstanie skierowane przeciwko rządowi prezydenta Silesa Zuazo. W całym kraju ogłoszono stan wyjątkowy. Do rozruchów doszło też w miejscowości Choret. Istnieje obawa, że ruch powstaniecy obejmie całą Boliwię. Opanowana przez powstańców rozgłoszła w Santa Cruz ogłoszono apel do policji wzywający ją, by przyłączyła się do oddziałów powstańczych i wypowiedziała posłuszeństwo rządowi.
Według informacji boliwijskich władz rządowych na czele powstania stoi opozycyjna Falanga Socjalistyczna.

REBELIA GODZĄCA W ALGERIĘ I WE FRANCJĘ

Faszystowski zamach stanu. Tak, a nie inaczej należy określić to, co stało się trzy dni temu w Algierii. Faszystowski zamach stanu, dokonany przez generałów francuskich i francuskie organizacje faszystowskie w Algierii, wyrażające interesy najbardziej reakcyjnych kolonialistów francuskich. I niech nas nie myli to, że jednym z celów ataku faszystowskich demonstrantów w Algierii był amerykański ośrodek kulturalny. Powodem ich gniewu wobec USA nie był amerykański „antykolonializm”. Atak był wynikiem tego, że Stany Zjednoczone — nie chcąc utracić swoich wpływów w tych państwach afrykańskich, w których je mają, i pragnąc rozszerzyć swoje wpływy na przyszłe państwo algerskie, nie popierają w pełni kolonializmu francuskiego.

Faszystowska rebelia francuskich generałów w Algierii jest zwrócona przede wszystkim przeciw ludowi algerskiemu, walczącemu o swą niepodległość. Przywódca rebelii, generał Massu, popierający go głównodowodzący wojsk francuskich w Algierii, gen. Salan i wszyscy ultrakolonialistscy francuscy z niezmierzonym Lacostem jako ministrem do spraw Algierii, uważają za niewystarczające to, co czynił szereg rządów francuskich dla zdławienia algerskiego ruchu wyzwolenczego. I chcą, by powstał rząd, który w wojnie przeciw Algeryczykom poszed-

by znacznie dalej od swoich poprzedników. Ale nie tylko to jest intencją faszystowskich spiskowców. Działając w Algierii, faszystom chodzi o Francję. Twarząc w Algierii samowładcy „komitet ocalenia publicznego”, domagają się stworzenia we Francji dyktatorskiego „rządu ocalenia publicznego”, wskazując konkretnie, kto ma sta-

Czy mają szansę? Nie, nie mają. To, co zaszło w Algierze, pojawienie się faszystowskiego niebezpieczeństwa, natychmiast zmieniło sytuację polityczną we Francji. Nie tylko lewica, ale wszystkie ugrupowania republikańskie zaczęły barczyć szybko mówić, jeśli nie wspólnym, to w każdym razie jednokowym językiem — językiem obrony instytucji re-

publikańskich, obrony legalności. Nie napotkał tym razem na mur miłczenia apel Francuskiej Partii Komunistycznej do innych partii lewicowych i republikańskich, wzywający do skoordynowania wysiłków „w celu poszanowania suwerenności narodowej i zachowania instytucji republikańskich”. Jeżeli nawet wszystkie te ugrupowania nie będą działać razem w obliczu faszystowskiej awantury, to w każdym razie będą działać w tym samym kierunku. Świadczą o tym np. fakt powołania — z inicjatywy ugrupowania UDSR „stałej delegacji”, złożonej z przedstawicieli grup centrum i lewicy dla koordynacji swoich działań.

Czy mają na to szansę? — Liczą przede wszystkim na reakcyjne koła wojskowe. Nie jest przypadkiem fakt, że — jak podaje angielski „Daily Telegraph” — francuski sztab generalny wiedział o zamierzeniach generała Massu, ale nie przedsięwziął, by uniemożliwić wprowadzenie ich w czyn. I warto też zwrócić uwagę na krążące w Paryżu pogłoski o wezwaniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czołowych dowódców armii francuskiej, podejrzanych o zamiar rozszerzenia zamachu na Francję.

W związku z często powtarzającymi się pytaniami działaczy terenowych, w odpowiedzi na wiele listów — wydaje się celowe udzielenie pewnych informacji o Wyższej Szkole Nauk Społecznych, o jej zadaniach, programie oraz o doświadczeniach pierwszego okresu pracy.

Szkola powstała w czerwcu 1957 roku i Uchwałą Rady Ministrów z dnia 18. II 1957 r. nadane jej zostały uprawnienia wyższej uczelni, łącznie z prawem uzyskiwania przez jej słuchaczy stopnia magistra.

Zadaniem WSNS jest kształcenie działaczy partyjnych, przygotowanie ich do pracy w instancjach i aparacie partyjnym, w radach narodowych, w organizacjach społecznych, instytucjach gospodarczych, w prasie partyjnej itd.

PROGRAM ZADANIA WSNS

Konieczność utworzenia szkoły tego typu zrodziła się z aktualnych potrzeb partii, z konkretnych kierunków obecnego okresu i perspektyw rozwojowych. Proces decentralizacji i rozszerzenia kompetencji instancji terenowych oraz zakładów pracy uzależniony jest bowiem w poważnym stopniu od poziomu kadr partyjnych.

Działaczowi partyjnemu nie może już dziś wystarczyć ogólna, a często ogólnikowa znajomość podstaw marksizmu, którą dawały w mniejszym lub większym zakresie dawne szkoły partyjne. Ażeby sprostać rosnącym zadaniom, ażeby samodzielnie rozwiązywać problemy konkretnego odzinka — działacz partyjny powinien posiadać nie tylko doświadczenie i orientację polityczną, ale przede wszystkim solidny zasób wiedzy i kwalifikacji w danej dziedzinie.

Takich właśnie działaczy winna przygotowywać Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i program jej musi być dostosowany do tych potrzeb. Jest to więc program wyższej uczelni o specyficznych zadaniach.

W programie Wydziału Ekonomicznego podstawowymi przedmiotami są: ekonomia polityczna, ekonomika przemysłu lub rolnictwo, organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego lub rolnego — w zależności od kierunku specjalizacji. Program obejmuje również szereg przedmiotów pomocniczych, m. in. statystykę, matematykę, logikę, historię gospodarczą, geografii gospodarczą oraz przedmioty niezbędne dla ideologicznego przygotowania działacza politycznego — a więc filozofię, historię ruchu robotniczego.

Wydział Historyczno-Socjologiczny kształci działaczy fron-

tu ideologicznego, propagandy, prasy partyjnej, oświaty itd. Zgodnie z tymi zagadnieniami — w programie tego wydziału na czoło wysuwa się historia ideologii i ruchów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem historii ruchu robotniczego. Poważne miejsce zajmuje też w programie filozofia, socjologia, metodyka badań terenowych itd. W programie WSNS spletają się w

nym — spora ilość towarzyszy z zakładów produkcyjnych, a na Wydziale Historycznym około 50 proc. stanowią działacze oświatowi. Jest również kilkunastu słuchaczy — członków ZSL.

Ogół słuchaczy — to ludzie pochodzenia robotniczego lub chłopskiego. Warto jednak podkreślić, że np. na Wydziale Ekonomicznym 65 proc. stanowią robotnicy, którzy od

poważnymi trudnościami i wymagają wielkiego wysiłku. Duży napływ zgłoszeń na Studium Zaoczne świadczy dobitnie o tym, że aktywni partyjni coraz bardziej docenia konieczność zdobycia wiedzy i kwalifikacji.

KURSY PARTYJNE I KONFERENCJE TEORETYCZNE

Przy WSNS istnieje Ośrodek Kursów Partyjnych, działający w oparciu o kadrę naukową szkoły. W dotychczasowej praktyce wypracowane zostały formy działalności ośrodka.

Podstawową formą są trzy-miesięczne kursy przeznaczone dla określonych grup aktywu terenowego (ze wsi, z przemysłu itd.). Ich programy koncentrują się na wybranych aktualnych problemach z pewną podbudową teoretyczną.

Drugą i bardzo istotną formą pracy ośrodka są konferencje teoretyczne, przeznaczone dla działaczy zainteresowanych daną dziedziną — lektorów KW, członków komisji problemowych itd. Dla przykładu podajemy kilka tematów takich konferencji: „Bodźce ekonomiczne w zakładzie pracy”, „Nauka i ideologia”, „Problemy narodowościowe w Polsce Ludowej”.

Szkola wydaje najcenniejsze wykłady z tych kursów i konferencji w postaci zbiorów tematycznych.

Bieżący rok szkolny jest dla WSNS okresem pierwszych doświadczeń. Z ich analizy wynika, niewątpliwie, konieczność doskonalenia programu, wypracowania takich metod pracy dydaktycznej, które sprzyjałyby jak największemu rozwinięciu samodzielności słuchaczy. Właśnie to jest przecież niezwykle ważnym zadaniem szkoły.

Celina Budzyńska

KILKA UWAG o Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR

jednołą całość dwa zadania, które szkoła ma do spełnienia: po pierwsze — przygotowanie działaczy politycznych o szerokim horyzoncie i konkretnej wiedzy, po drugie — umożliwienie słuchaczom zdobycia lub uzupełnienia kwalifikacji zawodowych.

KTO STUDIUJE?

Warunkiem spełnienia tych zadań jest nie tylko program, ale i odpowiedni skład słuchaczy. Muszą to być aktywni, posiadający doświadczenie pracy partyjnej lub społecznej i zamiłowanie do takiej pracy. Doświadczenie oraz kwalifikacje ideowo-polityczne są niezwykle ważnym kryterium przy przyjmowaniu do WSNS.

Bieżący rok szkolny jest pierwszym rokiem istnienia WSNS, ale ogromna fala zgłoszeń, jakie napłynęły latem roku ubiegłego, wielokrotnie przekraczająca ilość miejsc na I roku, świadczyła dobitnie o tym, że potrzeba uczelni tego typu istniała od dawna. Ze względu na znaczną ilość kandydatów — wielu towarzyszy o wysokich nawet kwalifikacjach nie zostało w roku ubiegłym przyjętych. Część z nich dostała się później na Studium Zaoczne WSNS, część zaś, niewątpliwie, zgłosi się w tym roku lub w latach następnych.

Wśród słuchaczy I roku WSNS, ponad 50 proc. stanowią towarzysze z aparatu partyjnego, działacze młodzieżowi, pracownicy rad narodowych itd. Jest również — głównie na Wydziale Ekonomicz-

warsztatu przeszli do pracy partyjnej lub społecznej.

Trudno jeszcze podsumować doświadczenie obecnego roku, ale już można stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że koncepcja szkoły, jej program i jej słuchacze zdają egzamin — w dosłownym i przenośnym sensie.

Mimo że program jest bardzo obszerny, a wymagania wysokie — egzaminy w sesji zimowej wypadły na ogół dobrze. Profesorowie wykładający również w innych wyższych uczelniach stwierdzali jednoznacznie, że poziom słuchaczy i wyniki nauczania są lepsze niż gdzie indziej. Jest to rzecz naturalna, zważywszy, że słuchacze WSNS są bardziej dojrzałymi, posiadają większą świadomość swych celów i zadań niż ogół studentów wyższych uczelni.

PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ I EGZAMINY WSTĘPNE

Obecnie w WSNS rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń na rok szkolny 1958—1959. Zasada przyjmowania oparta jest na indywidualnych zgłoszeniach, co nie ogranicza, rzecz jasna, uprawnień i możliwości instancji partyjnych w zakresie kierowania na studia szczególnie wartościowych działaczy.

Egzaminy wstępne odbędą się przed feriami letnimi, ażeby dać możliwość nowowstępującym słuchaczom załatwienia swoich spraw służbowych i rodzinnych przed rozpoczęciem zajęć.

Przy WSNS istnieje Studium Zaoczne i Eksternistyczne, które niedawno rozpoczęło pracę, trudno więc mówić już o doświadczeniach. Warto jednak podkreślić, że ilość zgłoszeń była bardzo duża, chociaż dla działaczy partyjnych, których praca nie układa się w ramach określonych godzin, studia zaoczne związane są z

NASZE ROZMÓWKI

Pod tym tytułem zamieszczać będziemy na łamach „Nowin Rzeszowskich” wywiady z ludźmi różnych zawodów. W rozmowach tych będziemy się starali poruszać najbardziej aktualne, ciekawe problemy, które w danej chwili żywo interesują ogół czytelników. Chcemy jednocześnie, by nasze rozmówki nie miały charakteru oficjalnych wywiadów prasowych.

O kompresjach etatów i problemach zatrudnienia mówi: mgr Józef Radwan

Dużo się mówi obecnie w całym kraju, a także i w naszym województwie na temat likwidacji przerostów etatów w administracji i zakładach produkcyjnych. Równie aktualne i interesujące ogół społeczeństwa są sprawy zatrudnienia osób zwalnianych z pracy, jak też ich przekwalifikowania, czy systematycznego rozładowywania nadwyżek rąk do pracy w małych miastach i miasteczkach. Prosimy więc o nieco informacji na temat prze-

biegu zwolnień, a równocześnie możliwości uzyskania nowej pracy.

— W woj. rzeszowskim do końca br. ma być zwolnionych w uspołecznionych zakładach pracy około 5 tysięcy osób. Wśród nich jest około 950 rencistów i blisko 1.500 osób mających inne źródła utrzymania. Jeśli chodzi o kategorię pracy, to wspomniane zwolnienia obejmują około 1.300 pracowników umysłowych i blisko 3.700 fizycznych.

cyjnych, w lipcu br. będziemy dysponować w województwie około 7.193 wolnymi miejscami pracy, w tym 986 dla wysokokwalifikowanych pracowników umysłowych, a pozostałe dla fizycznych — zarówno wykwalifikowanych, jak też przyuczonych i niekwalifikowanych. Oczywiście nie wszystkie wolne miejsca są atrakcyjne, ale... mówi się trudno. Kto chce pracować — na pewno przyjmie oferowaną mu pracę. Dla pracowników fizycznych, którym już mija okres wypowiedzenia pracy, mamy wolne miejsca, prowadząc równocześnie werbunek do górnictwa, budownictwa i PGR w innych częściach kraju. W kwietniu br. referaty zatrudnienia skierowały do nowej pracy około 2.100 osób, w drugiej połowie marca br. około 1.300 osób.

— A jak przedstawiają się możliwości ich ewent. ponownego zatrudnienia w innych dziedzinach naszej gospodarki narodowej?

— Jak już wspominałem, około 2.400 osób to ludzie, którzy bądź przejdą na emeryturę, bądź też posiadają inne źródła dochodu, zapewniające im w pełni utrzymanie.

Trzeba też wspomnieć, że poważną pomoc w rozładowaniu nadwyżek rąk robotniczych stanowić będą, podobnie jak w roku ubiegłym, środki finansowe z tzw. Funduszu Interwencyjnego. W tych warunkach kwestia zatrudnienia poszukujących pracy w naszym województwie nie występuje i nie będzie w najbliższych miesiącach występować szczególnie ostro, choć w niektórych ośrodkach nastąpią pewne trudności, jeśli chodzi o zatrudnienie kobiet poszukujących pracy.

Pozostaje więc faktycznie do zatrudnienia jakieś 3.000 do 3.100 osób. W marcu i kwietniu br. otrzymało już wypowiedzenia pracy około 65 proc. ogólnej ilości przewidzianych do zwolnienia pracowników umysłowych i fizycznych. Biorąc pod uwagę 3-miesięczny okres wypowiedzenia dla umysłowych — problem ich zatrudnienia wystąpi głównie w miesiącach czerwcem i lipcu br. Aktualny natomiast już obecnie jest problem zatrudnienia pracowników fizycznych, którzy — jak wiadomo — mają 2-tygodniowy okres wypowiedzenia pracy.

Według danych ewidencji

Rozmawiał: J. Chodźliński



W stalowowolskiej hucie ukończono budowę nowego typu samochodu-furgonetki. Pomiędzy on 2 osoby oraz 250 kg bagażu. Na razie wykonano 2 furgonetki, ale na tym się nie skończy. Do końca tego roku załoga huty wykona 200 sztuk takich furgonetek a w przyszłym roku zejście z taśmy montażowej 2 tysiące. Huta u-

ruhomi specjalny wydział produkcji samochodów, dobiega już końca budowa specjalnej hali. Czekajmy cierpliwie i życzymy załodze huty pomyślnych wyników w pracy a na pewno doczekamy się pojawienia na ulicach naszych miast takich właśnie samochodów jak te zaprezentowane na zdjęciach.



Foto — St. Prażuch

Radziecka chemia w walce z chorobami

● FENAKON LECZY EPILEPSJĘ ● ELEKTRONOWE BADANIA ZMIAN SYSTEMU NERWOWEGO ● „DOPAN” I „SARKOLIZYNA” PRZECIW RAKOWI

Niedawno, bo zaledwie 5 lat temu, założony został w Moskwie Naukowo-Badawczy Instytut Farmakologii Akademii Nauk ZSRR. W ciągu tego krótkiego czasu przeprowadzono tam wiele interesujących badań z zakresu teoretycznych problemów farmakologii i tworzenia nowych preparatów leczniczych.

W ciągu ostatnich dwu lat opracowano około 20 oryginalnych preparatów syntetycznych. Jednym z nich jest fenakon, stosowany zwłaszcza przy leczeniu epilepsji. Inny syntetyczny środek leczniczy — chloracyzyna przeznaczony jest do leczenia chorób sercowo-naczyniowych. Dobre wyniki przyniosło kliniczne stosowanie cykloseryny, preparatu, który okazał się dobrym środkiem przy leczeniu ciężkich przypadków gruźlicy. Do praktyki medycznej wędzą też inne środki lecznicze — me-zokaina, tetracyklina itp. Niektóre z nich znajdują się w

stadium prób klinicznych, a niektóre przekazane już zostały do produkcji przemysłowej.

Ważne miejsce w pracy Instytutu zajmują badania mechanizmu oddziaływania substancji leczniczych na organizm. W tym celu używa się najnowszych przyrządów elektronowych, m. in. oscylografów. Przy ich pomocy wykryć można i zbadać nieznaczące na wet zmiany w funkcjach systemu nerwowego, zachodzące pod wpływem preparatów farmakologicznych.

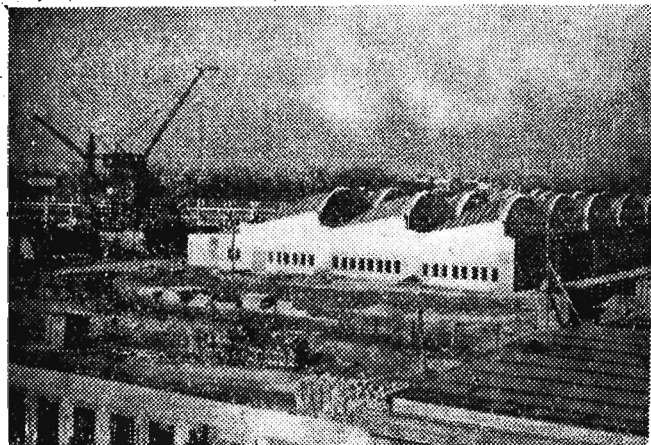
W ciągu ostatnich lat uzyskano poważne sukcesy w leczeniu preparatami chemicznymi nowotworów złośliwych. W Związku Radzieckim sporządzono już takie preparaty jak: „Dopan”, „Sarkolizyna”, zdolne nie tylko do zahamowania wzrostu niektórych rodzajów złośliwych nowotworów u doświadczalnych zwierząt, ale i do całkowitego ich „pochłonięcia. Nad stworzeniem nowych, przeciwrakowych preparatów pracują obecnie w ZSRR zespoły chemików, a wśród nich — grupa pracowników katedry technologii barwników organicznych Leningradzkiego Instytutu Technologicznego.

W KRÓLESTWIE SZTUKI

„Desa” czyli Państwowe Przedsiębiorstwo „Dzieła Sztuki i Antyki” to ciekawa instytucja. Połączenie piecówki kulturalnej z przedsiębiorstwem handlowym. Przynosi ono zysk, a jednocześnie przedłuża żywot cennych dzieł sztuki i chroni je od całkowitego zniszczenia. Wartościowe przedmioty sprzedawane przez sklepy „Desy” pochodzą od osób prywatnych. Pierwszeństwo zakupów w sklepach przedsiębiorstwa mają muzea.



Na zdjęciu lewym: Wysławy „Desy” wzbudzają zainteresowanie przechodniów. Na zdjęciu prawym: Dzban fajansowy z XVII wieku. CAF — fot. Baranowski



Od 1952 roku trwa budowa nowej warszawskiej dzielnicy przemysłowej na Służewcu. O ogromie tej budowy świadczą najlepiej następujące dane: dzielnica liczyć będzie 57 rozmaitych zakładów, fabryk, baz i magazynów o kubaturze ponad 3 milionów metrów sześciennych. Na terenie dzielnicy będzie przechodzić około 28 km ulic. Zatrudnionych tu będzie blisko 30 tysięcy ludzi. Ukończenie budowy przewidziane jest w 1963 roku.



Na zdjęciu: Fragment dzielnicy przemysłowej. Hale Zakładów Dzielnicy im. 17 stycznia.

CAF Fot — Szyperko

Flisackie tratwy wypłynęły na San

30 górali z pow. Limanowa i Nowy Sącz przystąpiło ostatnio do pracy przy spławie Sanem drewna eksploatowanego w lasach południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny.

Drewno spławiane jest tratwami na przeszło 160-kilometrowym odcinku — od Dynowa do Niska. Flisactwo na Sanie jest zajęciem trudnym, ale górale na ogół chwalać sobie pędzony na Rzeszowszczyźnie żywot „wodniaków”. Ich zarobki kształtują się bowiem w granicach 2—3 tys. zł miesięcznie.

W tegorocznym sezonie górale-flisacy wywożą ok. 40 tys. m sześć. drewna. Jak wykazują wstępne obliczenia, transport wodny drewna będzie znacznie tańszy niż innymi środkami transportu.

Rękopisy arabskie z 1177 r

Ponad 200 rękopisów w języku arabskim przechowywane są w Matenadaranie — w Państwowym Archiwum Starych Rękopisów przy Radzie Ministrów Ormiańskiej SRR. Są to rękopisy napisane w Armenii, Azerbajdżanie, Egipcie, Iranie, Turcji i innych krajach Wschodu — prace arabskich autorów z dziedziny filozofii, astronomii, medycyny, geometrii, historii, literatury, gramatyki. Najdawniejszy z przechowywanych w Matenadaranie rękopisów arabskich pochodzi z r. 1177.

PERYPETIE GLINICKIEJ FABRYKI

W Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinniku Mariampolskim średnia roczna płaca robotnika wzrosła z 14.642 zł w roku 1956, do 15.625 zł, w 1957 r. Różnica ta wprowadziła niezauważalną, ale faktyczną. W tym samym czasie wzrosło tam zatrudnienie o około 70 osób oraz fundusz płac o przeszło 2.700.000 zł. Zaś wartość produkcji globalnej w roku 1957 wyrażająca się cyfrą 99.911.000 zł, była o 2.600.000 zł mniejsza niż wartość produkcji globalnej za rok 1956.

Zamiast więc zamierzonej większej wartościowo produkcji, Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego uzyskała w roku 1957, przy większych zarobkach pracowników niż w roku 1956. Dodajmy do tego, że w omawianym okresie wzrosła również ilość obrabierek w tej fabryce o prawie 23 proc. Wniosek jest więc jasny: zmalała znacznie wydajność pracy robotników tej fabryki. Z danych cyfrowych, jakie zacierpaliśmy w dyrekcji wynika, że zmalała tam również wartość produkcji na poszczególnego pracownika. Jeśli bowiem weźmiemy stan zatrudnienia w roku 1956 — 1.541 osób oraz wartość produkcji globalnej za ten rok 102.513.000 zł i porównamy ze stanem zatrudnienia w roku 1957 — 1.613 osób oraz z efektem pracy określonym wartościowo

wo cyfrą 99.911.000 zł, to zobaczymy różnicę na minus około 4,5 tys. zł mniej na jednego robotnika. Jest to wyraźnym wskaźnikiem świadczącym o demobilizacji załogi w ub. roku kalendarzowym.

Nie od rzeczy więc będzie zastanowić się nad przyczynami tego zjawiska w fabryce, która przez wiele lat uchodziła za produjący zakład produkcyjny, a obecnie walczy z trudnościami. Był okres w historii powojennej FMiSW w Glinniku, że mówiło się o produkcji tego zakładu w superlatywach. Woziono się wtedy jej wyrobom, a więc urządzeniom wiertniczym, narzędziom i maszynom na Targi Poznańskie, umieszczano piękne zdjęcia i szeroko propagowano osiągnięcia FMiSW. Wprawdzie od czasu do czasu jakiś odważniejszy wiertacz wypowiadał tu i ówdzie zastrzeżenia pod adresem grzyzerów, pomp węglowych czy innego sprzętu produkowanego przez FMiSW, ale były to raczej sporadyczne wypadki. Zaś na polach naftowych na Podkarpaciu wyrastało coraz więcej urządzeń wiertniczych produkcji FMiSW. Nawiasem mówiąc wiele z tych urządzeń było prototypami niewypróbowanymi (bo nie było ku temu warunków w fabryce), a oddany dla sprawdzenia przydatności załogom wiertniczym. Nic dziwnego, że wykazywały one wiele usterek technicznych, a zwłaszcza wylaziła, jak przysłowiowo szły z worka, niska jakość użytych (często zastępczych) materiałów i surowców. Jednym słowem urządzenie te nawałaly, powodując nieraz przestoje i prowokując niejednego wiertacza do soczystych przekleństw. A przecież od narzędzi i urządzeń wiertniczych produkowanych w omawianej fabryce, były i są nadal zależne wyniki pracy wiertników. Jeśli wyniki te okazały się nierówne zamierzeniom, to winne były najczęściej narzędzia i urządzenia wiertnicze. Tak przynajmniej sprawy te upraszczało się.

Zaczęło się więc zwalaniem winy jeden na drugiego. Wiertacze zastanawiali się złą jakością urządzeń i narzędzi, zaś wytwórcy tych narzędzi tłumaczyli to chęcią usprawiedliwienia się wiertników ze złych wyników wiercen. I tak w koło Macieju. A że istotnie zła była jakość materiałów stosowanych do produkcji narzędzi i elementów kooperacji jak silniki itp., w efekcie powodowało to przestoje na trasie, wywoływało brak zaufania załóg wiertniczych do pewności ruchu tych urządzeń.

I wtedy to na jednej z narad w 1956 r. z ust inż. Zborowskiego prezesa CUN wier-

tnicy usłyszeli następującą radę:

„Nie brać! Nie kupować! Nie płacić!”

No dobrze, ale czym dalej wiercić. Padły więc głosy bardzo znamienne. Sprowadziły z zagranicy urządzenia i świry. I nie można powiedzieć, żeby ta nauka poszła w las. Chociaż konstruktorzy i technolodzy z Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego, wzięli sobie te cierpkie uwagi do serca i wszczęli wysiłki, aby ulepszyć urządzenia i narzędzia wiertnicze, zaczęto mimo to zastanawiać się czy przemysł naftowy, a zwłaszcza wiertnictwo, ma nadal korzystać z usług Glinickiej Fabryki Maszyn, czy też nielepiej zdegradować tę wytwórnę do rzędu warsztatów naprawczych, a ewentualną produkcję tej fabryki oprzeć na zagranicznej licencji. Konkretne wnioski jako częściowo zrealizowano, to import urządzeń wiertniczych zwłaszcza cięższego typu. Prawdę mówiąc nigdyśmy takich urządzeń w kraju nie produkowali, ale to nie może przesądzać, że produkować nie będziemy.

Rezultaty takiej polityki nie każyły na siebie długo czekać. W październiku 1957 r. podczas spotkania z Sejmową Komisją Przemysłu Ciężkiego, dyrektor FMiSW inż. Rzewuski skarżył się już, że Fabryka nie otrzymuje zamówień na maszyny wiertnicze i zdejmuje się z jej planu produkcję te zadania innej, mniej zresztą doświadczonej wytwórni. Dzieje się to wszystko w okresie, kiedy fabryka zaczęła produkować dobre świry, co zresztą potwierdzili wiertnicy. I słusznie taką politykę dyrektor Rzewuski nazwał krótkowzroczną i szkodliwą dla rozwoju przemysłu krajowego. Sama wartość cofniętych zamówień na urządzenia O. P. 1200 osiągnęła cyfrę 15 mln zł w roku 1957. I nic dziwnego, że zakład ten chcąc chociaż wartościowo wykonać plan, musiał szukać innych zamówień poza naftą, co oczywiście nie mogło wpłynąć dodatnio na efekty ekonomiczne.

Nie mogło to wpłynąć dodatnio na morale załogi, co w konsekwencji odbiło się ujemnie na wydajności pracy. Bowiem zarówno robotnik FMiSW, jak i instrujący go inżynier, czy majster produkcji, to żywy człowiek nie wolny od chwili słabości i załamania, zwłaszcza wtedy, gdy się

go zaczyna niezasiłowanie ganić i krytykować. Człowiek ten umie sprawy stawiać twarde i jeśli zawinił ponieść konsekwencje, ale niezasiłowaną ujemną opinię odczuwa jako krzywdę.

Temperatura uczuć załogi produkcyjnej (o której się często zapomina) wprawdzie nie da się ująć cyfrowo, ale ma na pewno wpływ na cyfrowe wyniki zakładu pracy. Dadzą się natomiast ująć cyfrowo przyczyny obecnych niepowodzeń, — choćby owa wartość cofniętego zamówienia na O. P. 1200 i inne, jakie studzą zapal do pracy każdego czującego człowieka. Nie możemy zapominać, że Glinicka Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego to najstarszy tego typu zakład produkcyjny w Polsce, który ma za sobą świetne tradycje pracy pionierskiej w naftie i chce te tradycje kontynuować. Mimo nienadania ze wskazania mi planów, fabryka czyni stale postępy ilościowe w poszczególnych asortymentach. Ale zakład ten musi i powinien mieć odpowiednie warunki pracy, bo cudów nikt nie tworzy. Pisze o tym obszernie dyrektor tego zakładu mgr inż. Weryński, w dwunastym numerze „Nafty”, podkreślając że szczególnym naciskiem rolę kooperantów FMiSW i ich współudział w niepowodzeniach tej fabryki. I tak m. in. pisze: silniki napędowe (przy urządzeniu OP 800) S-64-48 KM krajowe źle wykonane i pożądaną jest podniesienie ich mocy na 75 KM. Kompresory krajowe (KP 2) nie nadają się do ruchu ciągłego — dętki sprzęgłowe, paski klinowe i inne części gumowe w wykonaniu krajowym są bardzo słabe.

Dodajmy do tego jeszcze ciągle zmieniające się życzenia użytkowników zwłaszcza nafiary, to naprawdę ciśnie się pod pióro przysłowie: „jeszcze się taki nie urodził co by wszystkim dogodził”, zwłaszcza wtedy gdy nie wszystko zależy od FMiSW. A kooperanci winni wziąć na siebie przynajmniej 50 proc. winy. Od harmonijnej bowiem współpracy zależą w tym wypadku wspólne osiągnięcia.

Jeśli warunki, o których była mowa zostaną spełnione, wtedy krzywa postępu osiągnięć FMiSW na pewno zacznie się piąć w górę, czego jej szczerze życzymy.

Stanisław Witowski

Telewizor, rower turystyczny odbiornik radiowy

KONKURS dwutygodnika „Kraj Rad“

Od stycznia br. ukazuje się w Polsce radziecki dwutygodnik ilustrowany „Kraj Rad”. Dotychczas ukazało się 10 numerów tego ciekawego, barwnie ilustrowanego pisma. Redakcja „Kraju Rad” pragnąc zapoznać, jak najszersze kręgi społeczeństwa polskiego z życiem ludzi radzieckich, z osiągnięciami Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach, ogłasza konkurs na pozyskiwanie nowych prenumeratorów „Kraju Rad”.

WARUNKI KONKURSU:

W konkursie mogą brać udział wszyscy: listonosze, kolarze, czytelnicy stary i młodzi.

Konkurs trwać będzie do 15 czerwca 1958 r. Z tym dniem mija termin przyjmowania wpłat na prenumeratę II półroczną br. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze na terenie całego kraju.

W losowaniu nagród wezmą udział ci uczestnicy konkursu, którzy do 15 lipca br. nadesłali do redakcji „Kraju Rad” potwierdzony

przez właściwy urząd pocztowy, imienny wykaz nowych prenumeratorów. Wykaz sporządza uczestnik konkursu.

Pomiędzy uczestników konkursu rozlosowane zostaną następujące nagrody:

1. Telewizor marki „Rekord” dla jednego spośród tych, którzy uzyskali 25 prenumeratorów.
2. Rower lub aparat foto graficzny za uzyskanie 15 prenumeratorów.
3. Turystyczny odbiornik radiowy, kompletny płyt z nagraniami piosenek radzieckich i inne nagrody za uzyskanie 10 prenumeratorów.

Uczestnik konkursu, który zdobędzie ponad 25 prenumeratorów bierze udział w losowaniu dwu lub więcej nagród. Dla uczestnika, który zdobędzie największą ilość prenumeratorów „Kraju Rad” redakcja przygotowuje niespodziankę.

Data i miejsce publicznego losowania nagród będą podane na łamach „Kraju Rad”.

ko jedno. Zatoński prowadził pewnie. Po kilkuminutowym marszu dotarli do wspomnianych jarów. Marsz był niezwykle trudny. Ciągła wspinaczka i schodzenie wyczerpywały siły. Z jaru wydostali się na bardziej otwartą przestrzeń.

— To co tutaj widzicie — było kiedyś wsią — informował Zatoński — musimy uważać, by nie wpaść do studni... O tym, że była tu wieś świadczyły tylko gęste zarośla pokrzywy. Nic nadto. Nawet fundamenty chat porosły zielskiem.

— Dalej musimy iść gęślego — oznajmił Zatoński — inaczej nie przejdziemy...

Znów szli z trudem przedzierając się przez gęstwinę. Trasa, którą wiodł inżynier wiodła pod górę. Idący przodem myśliwy dał znak, by się zatrzymali. Przyłożył lornetkę do oczu.

— Tam w zagajniku ktoś jest, — informował szepem. Idzie w naszym kierunku... Wkrótce i pozostali mogli dojrzeć wysoką białą sylwetkę. Człowiek w białym odzieniu szedł wolno, lekko się zataczając. Mogli już rozpoznać białą koszulę i także płócienne portki. Kiedy zbliżył się na odległość kilkunastu kroków — wyszli mu naprzeciw.

Olbrzymi chłop zrobił ruch jakby się chciał cofnąć i uciec, zrezygnował jednak z tego zamiaru. Dopiero teraz zauważyli, sporą czerwoną plamę na boku koszuli.

— Co wam się stało człowieku? — zagadnął go Zatoński. Chłop przysiadł na pniu.

— Oł panoczku, milicjant mnie postrzelił! Z niego beztładnej gadaniny chłopca słuchający mogli sobie odtworzyć przebieg wydarzeń. Był to samotny mieszkaniec małej chatki na szczycie wzgórza. Nie chciał opuścić rodzinnych stron. Dawał sobie radę sam. Ale oto w pobliżu jego ustronia zaczęli kręcić się jacyś ludzie. Szybko wypenetrował ich kryjówkę. Obserw-

jąc zachowanie intruzów domyślił się, że muszą to być przemytnicy. W obawie przed utratą ukochanej samotni — postanowił wreszcie donieść o tym władzom.

I oto właśnie dziś wybrał się do leśniczego, u którego spędzał urlop Zatoński. Po drodze spotkał milicjanta. Postanowił wykorzystać okazję i opowiedzieć mu o niepożądanych gościach. Ten wysłuchał go do końca. Nagle wyciągnął pistolet i strzelił wprost w piersi zaskoczonego chłopca. Mimo to raniony olbrzym dzielił napastnika potężną pięścią. Po czym skrepował go własnym paskiem i przymocował do drzewa.

— Tam w tej olszynie — jest to ścierwo — zakończył opowiadanie. Pobiegli we wskazanym przez chłopca kierunku. Przeszukali cały zagajnik. Znaleźli miejsce ze śladami walki, lecz rzekomego milicjanta ani śladu.

— Jak daleko stąd do kryjówki tych ludzi? — zapytał Rom.

— Niedaleko — panoczku — odparł chłop — zaraz za tą górką...

Zniknięcie milicjanta czyli — „Burlaka” stało się więc jasne. Jego kompani musieli usłyszeć wystrzał i szukając strzelca — znaleźli skrepowanego wodza. Należało się spodziewać, że wysła co najmniej dwu ludzi, by dobili chłopca, który unieszkodliwił ich szesztą. Po krótkiej naradzie postanowiono otoczyć siedzibę szajki i w razie konieczności zapobiec ewentualnej ucieczce. Jednego z funkcjonariuszy wysłano do miejsca, gdzie miały przybyć posiłki.

Korzystając z pomocy tubylca, przy zachowaniu najdalej idącej ostrożności zajęli bardzo dogodne stanowiska obserwacyjne. Usadowili się półkołem na wprost bunkrów. Trzeba przyznać, że kryjówka szajki była doskonale zamaskowana, niemal zupełnie niewidoczna między drzewami i krzewami.

(cdn)



— No prędzej spodziewałbym się tu spotkać kalifa z Bagdadu, niż pana, inżynierze — odezwał się Rom.

— A to ci heca — przyznał inżynier, kiedy opanował pierwszy odruch zaskoczenia — czyżby pan również urządził tu polowanie?

— Coś w tym rodzaju, ale czy aby nie spotkał pan tu w lesie milicjanta?

— Milicjanta nie, ale za to piękną kobietę w towarzystwie wytornie ubranego pana. Oboje nie wyglądali na myśliwych. Na zakochanych też nie.

— Kiedy to było i gdzie?

— Jakies piętnaście minut temu. Byłem wściekły, bo spłoszyli mi zwierzyne.

— Rozmawiał pan z nimi?

— Po co? Byli tak zajęci sobą. Zresztą śpieszyli się wyraźnie.

— W takim razie zmuszony jestem pana poprosić o pomoc. Zależy mi bardzo na tym, by znaleźć tę parę...

— Z przyjemnością. Znam tu każdą pędz lasu.

Poszli w kierunku jarów. A tam przejście jest tyl-

CO TYDZIEŃ JARMARK

REDYK OWIEC

13 bm. rozpoczął się i będzie trwał do 22 bm. redyk owiec. W tym czasie przybędą na tereny wypasowe do powiatów Sanok i Ustrzyki Góralskie z woj. krakowskiego ze swymi stadami liczącymi około 35 tys. sztuk owiec.

AKCJA UZNAWANIA ROZPŁODNIKÓW

We wszystkich powiatach odbywa się obecnie uznanie rozplodników. Posiadacze buhai i knurów są zobowiązani doprowadzić je na spęd. O terminie i miejscu spędu zawiadamiają rolników Prezydium GRN sposobem praktykownym we wsł.

BADANIE BYDLA NA JAŁOWOŚĆ I GRUŻLICĘ

Związek Kółek i Organizacji Rolniczych i Zarządy Weterynarii będą współdziałać przy prowadzeniu badań sztuk bydła chorych na jałowość i gruźlicę. Bydło chore na jałowość jest badane i leczone bezpłatnie. Badanie będzie przeprowadzone w czerwcu. Zapewne wielu rolników chętnie skorzysta z fachowego poradnictwa lekarzy weterynarii i specjalistów od hodowli.

ROZWIJAMY HODOWLĘ OWIEC

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie prowadzi na terenie innych województw zakup rasowych, długowiekowych owiec, w celu rozszerzenia hodowli tych zwierząt w naszym województwie. Rolnicy reflektujący na owce mogą składać zamówienia w powiatowych zarządach ZK i OR i starać się o przyznanie kredytów na ten cel w kasach spółdzielczych.

POWIATOWE ZJAZDY ZWIĄZKÓW ROLNICZYCH

W naszym województwie rozpoczęły się powiatowe zjazdy delegatów kółek rolniczych. Pierwsze zjazdy odbyły się w Przemyślu, Ustrzykach i Radymnie. W niedzielę 18 bm. będą radzić nad sprawami rozwoju swojej organizacji i podnieśnieniem produkcji rolnej delegaci kółek powiatów mieleckiego, kolbuszowskiego i debickiego.

W ostatnim czasie powstało 56 nowych kółek rolniczych. Ilość członków ZK i OR zwiększyła się o 2.562 nowych członków.

Również chłopcy-spółdzielcy radzą nad intensyfikacją

produkcji rolnej w gospodarstwach zespołowych. W 5 powiatach odbyły się zjazdy delegatów spółdzielni produkcyjnych, na których m. in. dokonano wyboru władz samorządu spółdzielczego. Następne zjazdy odbędą się 18 bm. w Nisku, Przeworsku i Radymnie.

USŁUGI POM DLA WSI

W Państwowych Ośrodkach Maszynowych następuje dalsza modernizacja sprzętu i przysposobiania go do potrzeb gospodarstw indywidualnych. Nowe dostawy ciągników oraz innych maszyn i narzędzi rolniczych dla POM uwzględniają wielkie rozdrobnienie wsi rzeszowskiej. Np. w br. otrzymały POM 19 traktorów typu „Zetor-25 K” z hydraulicznym podnośnikiem. W tym roku otrzymamy jeszcze 27 ciągników tego typu. Chłopi rzeszowscy korzystają chętnie z usług pomowskich. Świadczą o tym cyfry wpływów za prace polowe w gospodarstwach indywidualnych. W 1956 r. uzyskano 800 tys. zł, w 1957 roku — 6 mln 500 tysięcy zł, a w br. przewidyuje się wpływy w wysokości ok. 9 mln złotych.

PRODUKCJA POM NA RYNEK WEWNĘTRZNY I EKSPORT

Rzeszowski POM produkuje narzędzia rolnicze i różnorodny sprzęt gospodarstwa. Np. POM w Boguchwałce i Przysiekach dostarcza na rynek ceglarki, pustaczarki i dachowczarki. Wozy ogumione z Radymna i Bobrowki cieszą się powodzeniem i znajdują chętnych nabywców. W Dębicy produkuje się piugi konne, a w Uściu Gorlickim drzewce do łopat, które wysyłamy za granicę.

(J. N.)

Warszawskie premiery teatralne

Państwowy Teatr Powszechny w Warszawie wystąpił z premierą polską sztuki Johnsa, współczesnego Szekspira „Barbary” pt. „Bartłomiejowy jarmark”. Przedstawienie reżyseruje Barbara Kilkowska. Scenografią An'onia Toży i Liliany Jankowskiej. Choreografią Jerzego Kaplińskiego. Muzyką Lucjana Kaszyckiego i Marii Leitner. Przekład i adaptacja — Maciej Słomczyński.

Na zdjęciu: Jedna ze scen komedii. Elżbieta Wiercorkowska gra rolę Jejmość Przesadnej — żonki sędziwego Adama.

CAF — Fot. — Kondracki



Prawie pół miliarda złotych „na dnie kieliszka”

Cyfry te są naprawdę już zastraszające. W jednym roku — 1957 w naszym województwie spożyto alkoholu na sumę 482.533 tys. zł. Z innych danych wynika, że na terenie województwa rzeszowskiego w ubr. sprzedano: 2.208 tys. litrów spirytusu i wódek czystych w przeliczeniu na 100 proc. alkoholu oraz 425 tys. litrów wódek gatunkowych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca województwa, roczne spożycie 100 proc. alkoholu wynosi więc — 1.68 l, co daje wartość 308,66 zł.

A teraz dane porównawcze. W ubr. w stosunku do roku 1956 spożycie alkoholu na terenie województwa wzrosło przeciętnie o 28,4 proc. Najwyższy wzrost nastąpił w Rzeszowie — mieście, bo aż o 66,4 proc. W Radymnie o 41 proc., Przemyślu — 37 proc., Sanoku — 30 proc. itd. Jeśli chodzi o ten ostatni powiat warto zauważyć, że np. w porównaniu z Tarnobrzegiem, gdzie zaizolowanie jest większe, wzrost w spożyciu alkoholu był wyższy o 25 proc.

Tak więc w Rzeszowie w ubr. przepito 44.431.305 zł, Radymnie — 7.984.400 zł, Przemyślu — 22.430.000 zł, Sanoku — 22.271.000 zł, Dębicy — 24.058.000 zł, Mielcu — 27.462.674 zł a w Kolbuszowej — 11.172.700 zł.

Powyższe cyfry nie napawają optymizmem.

Ratunku narodzie! — wołamy nie od dziś. O nadmiernym spożyciu alkoholu, o zalewającym nas pijaństwie mówi się bowiem w społeczeństwie dużo. Tylko skutki wręcz odwrótne. Ale z drugiej strony mówiąc prawdę — propaganda antyalkoholowa u nas nie istnieje, a administracyjne w dodatku często nie kontrolowane zwalczanie pijaństwa — jak mówią to cyfry nie przynosi na razie rezultatów. Wnioski? Jeden: należy bezwzględnie zastrzeżać kontrolę nad przestrzeganiem ustawodawstwa o polskiego w sprawie zwalczania alkoholizmu, nad wydawanymi rozporządzeniami ministerstwa i uchwałami władz terenowych. Po drugie: rozwinąć propagandę przeciwalkoholową. Tylko spojrzmy na tę sprawę inaczej niż dotąd.

Jak np. wiadomo, nasza Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę o opodatkowaniu każdej sprzedawanej butelki wódki na rzecz budowy szkół. W tej chwili fundusz ten wynosi 16 mln zł.

O nowym rozkładzie jazdy

Od 1 czerwca br. wchodzi w życie nowy letni rozkład jazdy pociągów, który będzie obowiązywał do 27 września. Ma on podobno lepszy niż dotychczas, zapoczątkował potrzebę podjęcia, gdyż w wielu wypadkach zmiany godzin jazdy pociągów wprowadzone zostały w wyniku ankiety przeprowadzonej wśród pasażerów. I tak np. pociąg ekspresowy do Gliwic po przeprowadzonej wśród pasażerów ankiecie — będzie odchodził z Warszawy wcześniej...

Bardzo słusznie, że PKP zwraca się w podobnych sprawach do pasażerów, ale spojrzmy na nasze rzeszowskie podwórko.

Za przykład weźmy najpopularniejszy chyba dla nas pociąg Warszawa — Zagórz — Warszawa. Gdy przed kilkoma Jeszcze lały — o ile mnie pamięć nie myli — pociąg „warszawski” odchodził ze stolicy około godz. 22 — było wiele narzekania, słów krytyki i petycji o zmianę godzin odjazdu te-

go pociągu. Pasażerowie z naszego województwa, których sprawy służbowe, czy prywatne zapędziły do Warszawy, nie mogli więc skorzystać z jakiegokolwiek rozrywki: teatru, opery, operetki itp. — gdyż musieli się spieszyć na Dworzec Wschodni, aby się nie spóźnić do pociągu. I wówczas dyrekcja PKP zrozumiała nasze zadania, posłała nam na rękę i zmieniono godzinę odjazdu pociągu z Warszawy przez Rzeszów do Zagorza. Pociąg odchodził teraz kilka minut przed północą i pasażerowie z powiatu mogli z powodzeniem korzystać z rozrywek kulturalnych w stolicy. Skwapliwie zresztą każdy z nas z tej okazji korzystał. I wszystko byłoby nadal w najlepszym porządku gdyby nie to, że nowy rozkład jazdy z powrotem przewiduje, iż pociąg „rzeszowski” będzie odchodził z Warszawy o godz. 22.20.

Albo ten sam pociąg w przeciwną stronę. Do Warszawy przyjeżdża nad ranem. O tej porze jeżdżą przecież budzą kłopoty, czy znajomych — o ile takich ktoś w Warszawie posiada. Pasażerowie przez kilka godzin nie wiedzą co z sobą zrobić. Walczą się więc po ulicach, przesiadają w poczekalniach dworcowych, aby po tych kilku godzinach „wygod” zasnąć ze zmęczenia na niejednokrotnie ważnych konferencjach, zebraniach, czy posiedzeniach.

Co tu dużo mówić. Połączenie kolejowe województwa rzeszowskiego ze stolicą nie jest najlepsze. Rozumiemy obiektywne trudności PKP pod tym względem. Nie łatwo jest wszystkim dogodzić — to prawda. Ale również nie wypada przecie budzić kłopotów, czy znajomych — o ile takich ktoś w Warszawie posiada. Pasażerowie przez kilka godzin nie wiedzą co z sobą zrobić. Walczą się więc po ulicach, przesiadają w poczekalniach dworcowych, aby po tych kilku godzinach „wygod” zasnąć ze zmęczenia na niejednokrotnie ważnych konferencjach, zebraniach, czy posiedzeniach.

Co tu dużo mówić. Połączenie kolejowe województwa rzeszowskiego ze stolicą nie jest najlepsze. Rozumiemy obiektywne trudności PKP pod tym względem. Nie łatwo jest wszystkim dogodzić — to prawda. Ale również nie wypada przecie budzić kłopotów, czy znajomych — o ile takich ktoś w Warszawie posiada. Pasażerowie przez kilka godzin nie wiedzą co z sobą zrobić. Walczą się więc po ulicach, przesiadają w poczekalniach dworcowych, aby po tych kilku godzinach „wygod” zasnąć ze zmęczenia na niejednokrotnie ważnych konferencjach, zebraniach, czy posiedzeniach.

Zawody wędkarzy

W majowy piękny ranek na nadwiślańskich brzegach porośniętych wikliną już o godz. 5 rano — zawodnicy — wędkarze stanęli na stanowiskach. Przewodniczący kół wędkarskiego w Tarnobrzegu ob. Łąd dał sygnał do rozpoczęcia zawodów. Słychać plusk wrzucanych wędek. Oczy zawodników pilnie wypatrują „korki”.

Już o godzinie 6 pierwszy zawodnik „chwycił” rybę. Zawody trwały od godz. 5 do 11. Po ich zakończeniu komisja przystąpiła do pracy. Najwięcej sztuk punktów i I miejsce zdobył zawodnik Mieczysław Szwec, drugie miejsce Julian Zych (w ubr. I miejsce) i trzecie miejsce przypadło Stanisławowi Orłowi.

Otrzymają oni na najbliższym zebraniu kół cenne nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego. J. G.



Zakłady Philipsa wyprodukowały dozymetr do wykrywania promieni radioaktywnych. Aparat ten, wielkości wiecznego pióra, pracuje bez dodatkowego ładunku elektrycznego. AF.

Pracownicy poszukiwani

10 Kobiet do prac polowych, Kobiety do pracy w obozrze oraz KUCHARKĘ zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Klucz Werchra — Manasterz. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników rolnych. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia i dojazd do stacji kolejowej Werchra, pow. Lubaczów. K-863/1

WOZAKÓW do obsługi koni w parkach konnych Maków i Ciszowa. pow. Przemyśl, ul. Konarskiego 8. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione. Praca akordowa. Możliwość zarobku do 2.000 zł miesięcznie. K-866/2

40 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni zaraz przy robotach torowych Oddział Zmechanizowanych Robot Drogowych Kolei Państwowych w Krakowie — Rondo i pokój nr 234. Warunki: zarobek miesięczny wg obowiązujących grup plac na PKP, dodatki opałowy oraz jenne diety. Zakwaterowanie w wagonach przystosowanych do zamieszkania. Na niedzielę i święta bezpłatny dojazd do domu. K-867/3

3 MASZYNISTÓW TURBIN PAROWYCH, 3 DYŻURNYCH ELEKTRYKÓW NASTAWCZYCH, 50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz KWALIFIKOWANE SIŁY WIEDZIELNE PRZYUCZONE O SPECJALIZACJI ODLWNICZEJ zatrudni zaraz WSK — Rzeszów. Reflektujący na zatrudnienie powinni składać na piśmie oferty na adres: Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Rzeszów, ul. Obr. Stalingradu 120. O decyzji odnośnie zatrudnienia powiadomimy piśmiennie. K-859/3

60 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 20 MURARZY, 3 BLACHARZY zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego 31 (barak). Praca w akordzie w powiatach Jarosław, Radymno, Lubaczów, Przeworsk. Zamieszkać pracownicy otrzymują 18 zł dziennie rodząki oraz zwrot kosztów podróży do stałego miejsca zamieszkania raz w miesiącu. K-862/11

Ogłoszenia drobne

Zguby

WIEŻIK Roman zgubił rejestrację motocykla nr EG — 5927 wydaną przez Miejską Radę Narodową Wydział Komunikacji Drogowej — Rzeszów. G-824/2

TRUSZ Maria zgubiła legitymację służbową nr 306 wydaną przez Urząd Celný w Żurawicy. Pg-328/1

PASIERB Jan zgubił prawo jazdy kategorii amatorskiej nr 0085/58 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. G-823/3

KIEROWNICTWO Państwowego Domu Małych Dzieci w Stalowej Woli unieważnia zgubioną pieczęć o treści: „Państwowy Dom Małych Dzieci w Stalowej Woli”. K-748/1

Sprzedaz

WAPNO budowlane w I gatunku dostarczamy wagonowo indywidualnym odbiorcom. Wapiennik Rogów k/Koluszek, pow. Brzeziny, woj. łódzkie. K-864/2

MOTOCYKL marki „Iifa” po 6000 km — sprzedam. Rzeszów, I Mała 4, m. 4, I p. G-544/1

DOM mieszkalny 13 x 10, stodoła, kryte blaszą w dobrym stanie, do rozbiórki celem przeniesienia — pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Kopyczk Bolesław, Dąbodrząd 600, pow. Brzeziny. G-322/1

SPRZEDAM motocykl „Jawa” 175 i „AWO — Sport” nowy. Wiadomość: Jasło, telefon 887. Pg-326/1

SPRZEDAM motocykl WFM w bardzo dobrym stanie, przebieg — 2300 km. Wiadomość: Rzeszów, tel. 40-94 w godzinach 7 — 15. G-542/1

SPRZEDAM tanio kompletny kamień młyński na chodzie, o średnicy 100 cm, wraz z motorem i barkiem. Rzeszów, ul. Rejmonta nr 4. G-541/1

Podziękowania

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Władysława Zielińskiego składa serdeczne podziękowanie — Rodzina. G-538/1

Dr JACHIMOWSKIEMU Tadeuszowi za troskliwą opiekę w czasie choroby męża i ojca Władysława Zielińskiego — serdeczne podziękowanie składa — Rodzina. G-539/1

Różne

GARBUJE, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie skóry futerkowe. Zygryd Kopaczewski, Siuipa Warszawska 32, woj. poznańskie. K-862/8

CEGLIENIA polowa w Przemyślu przeprowadza sprzedaż cegły palonej. Warunki do omówienia w cegielni — Przemyśl, Grunwaldzka 112 a. Pg-327/1

PRACOWNIKA NA STANOWISKO LABORANTA w betoniarńi w Radymnie zatrudni od dnia 1 czerwca 1958 r. Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Rzeszowie. Wymagane kwalifikacje: minimum średnie wykształcenie techniczne, ze znajomością technologii betonów oraz 3-letnia praktyka. Uposażenie zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Langiewicza — Boczna, tel. nr 28-49, 31-60. K-843/3

STRYCHARZY — FORMIARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn i kobiety), dla których organizowane będzie szkolenie przywarsztatowe zatrudni zaraz — na podległych cegielniach — Dyrekcja Przemyskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Przemyślu, Warunki pracy wg obowiązujących przepisów. Średnia płaca około 1.400 zł plus dodatki węglowy w naturze. Zapewnione: hotel — bezpłatnie oraz stołówka z odpłatnością 3 złotych za obiad. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Przemyskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Przemyślu, ul. Katedralna nr 5. K-869/8

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie, ul. Narutowicza nr 56 zatrudni zaraz BLACHARZY, BRUKARZY, MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 1 PALACZA na kotły wysokociężne. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac, pokój 7. K-867/8

TECHNIKA DROGOWEGO zatrudni zaraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łańcucie. Zgłoszenia należy kierować na adres: ul. Przewalskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-861/1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MIEBLAMI w Rzeszowie

ZAWIADAMIA

że z dnem 17 kwietnia 1958 r. ZOSTAŁ OTWARTY

PUNKT USŁUGOWY nr 1 w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej 5, który prowadzi sprzedaż komisową używanych mebli mieszkalnych, pianin i fortepianów jak również naprawę i odnawianie mebli tapicerskich i stolarskich. Punkt czynny jest od godziny 9 do 17. K-862/4

JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie kapitalnych remontów: 1) 3 sztuk krosien pasmanteryjnych wraz z wykonaniem nowego bida i czółenek 2) 2 sztuk cewiarek pasmanteryjnych 3) 2 sztuk przewijarek wątkowych wraz z wykonaniem 100 sztuk wrzecion. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Termin składania ofert upływa 31 maja 1958 r. K-865/1

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPOZYTURA OSOBOWA w Rzeszowie, ul. Mechnackiego 11 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie niżej wymienionych robót, a to: 1) Remont posadzki betonowej Stacji Obsługi około 700 m² 2) Poszerzenie i naprawa kanałów ściekowych i odpływowych około 80 m. 3) Remont nawierzchni placu oraz położenie płyty betonowej około 1400 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. PKS Ekspozytura Osobowa zastrzega sobie wybór oferenta. Blizszych informacji odnośnie wykonawstwa robót, zasięgnąć można w Dyrekcji Ekspozytury. Oferty składać w sekretariacie Ekspozytury do dnia 26. V. 58 r. K-854/2



Piątek

16

MAJA 1958 r.

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3

Dużym stały: Apteka Społeczna nr 1 ul. Dąbrowskiego 54 w niedzielę i święta czynna od godz. 10-13.

Wydawca: Rzeszów tel. 08 ul. Obrońców Stalingradu 29

Pogotowie MO: tel. 07

Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10

Informator kolejowy: tel. 38-33

Postój taksówek: tel. 31-50

Orbis: tel. 36-35

TEATR

TEATR im. W. SIEMASZKOWEJ — godz. 19 — Uciekła mi przepióreczka

KINA

RZESZÓW

ZORZA (ul. 3 Maja) — Ryszard III — godz. 15.30, 18.10, 20.45

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Symfonia leningradzka — godz. 18 i 20

T — (ul. Langlewicza) — Malwa — godz. 18 i 20

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Salto mortale — godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Skandal w Benderath — godz. 17 i 19

STRYZÓW

Odrodzenie — Zbrodnia przy ulicy Dantego

WIŚNIOWA

Wisłok — Gorzki ryż

TYCZYŃ

Skarb — Lekkość

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja) — czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-18, we wtorki od godz. 13-15.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa. Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19. Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19.

Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17.

Powiatowa Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) — czynna od 8-15.

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od 8-20.

Biblioteka NOT w Rzeszowie (ul. 1 Maja gmach WRN) — czynna od 15-19.

Biblioteka WDK (ul. Okrzei 7) czynna we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 15-19, w niedziele od godz. 10-14.

Woj. Biblioteka Poradni Kulturalno - Oświatowej (ul. Okrzei 7) — czynna od godz. 8-16 (oprócz świąt).

RADIO

Program I na fal 1322 m

Program dnia: 8.15 11.50.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 13.00 19.00 21.00 23.00.

8.35 Muzyka i aktualności 9.00-11.50 Przerwa 12.10 Audycja dla wsi 12.50 „Porzucenie nam krzyżców” fragm. pow. Stanisławy Fleszarowej 13.00 Radziecka muzyka ludowa 13.25 Fala 56 13.40 Koncert chóru żeńskiego wrocławskiej PR pod dyktando Edmunda Kajdasa 14.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt.: „Z piosenki jest nam wesoło” 14.20 Magazyn muzyczny 15.06 Felieton na temat międzynarodowe 15.20 Muzyka dla wszystkich 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Piosenki 17.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.15 „Tradycje polskiego lotnictwa” 18.00 Utwory skrzypcowe 18.15 „Wies braterskiej miłości” — opow. chińskie 18.35 „Geneza teorii kwantów” — pogadanka prof. dr Leopolda Infeldta 18.47 Muzyka taneczna 19.05 „Radiostacja młodzieży” 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie ok. 20.30 „Z kraju i ze świata” 22.05 „O przesięstwie — ale realnie” aud. prof. Pawła Horoszewskiego 22.20 „Ze świata jazzu” 22.50 Wieczorna serenada.

Program II na fal 367 m

Program dnia: 6.30 10.05.

Głosy czytelników

Tu światła neonowe, a tu „egipskie ciemności” Najłatwiej ściąć Ten „połów” nie przejdzie

Na biurku znów nowa partia listów. A w nich nowe sprawy i kłopoty codziennego życia, z którymi trudno sobie czasem w pojedynkę poradzić. Może twoja interwencja, droga Redakcjo pomoże — wyrażają nadzieję czytelnicy.

Po jednej z naszych interwencji w styczniu br. założono żarówkę na ul. Hibnera, róg Zielonego Rynku. Wszystko jednak się zużywa... Żarówka też popadła się z biegiem czasu. O wymianie ich nikt jednak dotąd nie pomyślał. Przechodnie, którym wieczorem wypadnie iść tą trasą, klną — potykając się

o nierówności jezdni i chodnika. Sto metrów stąd, na ul. 3 Maja, bije w oczy neonowe światło... a tu pod ciemnymi murami szukają ustronia swawolni młodzieńcy dla wypicia bez przeszkód butelki czystej.

No tak, ciemności jednych odstrasza, dla drugich są wygodną osłoną. Po której stronie stanie Zakład Sieci Elektrycznych?

Jan Siniak zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej nr 36 zwrócił się do nas z taką sprawą: 3 lata temu przez jego ogród przecięnięta została linia radiofoniczna. Rosnące w ogrodzie drzewka owocowe nikomu wtedy nie przeszkadzały. Owszem, uważano nawet, żeby ich nie polamać. Obecnie drzewka wyrosły i być może przeszkadzały linii radiofonicznej. Ale czy na to nie było rady? Gdyby tylko zwrócono się do ob. Siniaka, przesadziłby drzewka w drugi koniec ogrodu. Tymczasem w pierwszych dniach maja pod nieobecność właściciela pracownicy Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego wdarli na podwórki i ścięli dwie dorodne śliwki, węgierki.

Samowoli nie wolno uprawiać nikomu, nawet pracownikom RUT. Szkoda wyrządzonej ob. Siniakowi musi być naprawiona.

Warto zobaczyć!

Z okazji 10-lecia spółdzielczości wiejskiej zaopatrzenia i zbytu, WZGS „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie urządza w dniu dzisiejszym o godz. 10 w sali WDK przy ul. Okrzei 7 występy zespołów artystycznych PZGS i GS z całego województwa. Komisja konkursowa dokona oceny osiągnięć trzech najlepszych zespołów, dla których oprócz wartościowych nagród zapewnione jest uczestnictwo w eliminacjach krajowych, jakie odbędą się w Krakowie w czerwcu br. (mk)

„Symfonia leningradzka“



„film produkcji radzieckiej dramaturgii Z. Agranienko. Ta dramatyczna opowieść filmowa rozgrywa się w obłężonym Leningradzie. Opowiada ona o wydarzeniach związanych z pierwszym wykonaniem słynnej Siódmej symfonii Szostakowicza poświęconej bohaterstwu mieszkańców tego miasta.

Rolę główną kreuje M. Kriuczkow. Film wyświetlany jest w kinie „Mewa”.

A oto fragment, zgola odmiennego w treści od powyższych spraw, listu. Świnka u-podobala sobie szczególnie nasze, rzeszowskie rzeki, w tym i Wisłok. Tu corocznie ściga gromadnie, celem złożenia i-kry. Świnka jest w tym czasie pod ochroną. Nie przeszkadza to niektórym rzeszowskim rybakom zapuszczać sieć na rybę. Za przykładem starszych idą młodzi, łapiąc świnkę po prostu w ręce lub kosze. Naj-gorsze jest jednak to, że część ryb wymyka się z tych sieciók okaleczona haczykami i ko-twiczkami, które zarzuca się bez przynęty w zbitą masę ryb. W ten sposób urządzają sobie łowy nawet niektórzy członkowie PZW. Na zwróconą uwagę odpowiedzą tak, że aż... w piąty pojdzie.

Może jednak Polski Związek Wędkarski poradzi sobie z takimi „panami” — odbierając im legitymacje. A funkcjonariusze MO, przechodzący się nad Wisłokiem, też powinni mieć chyba coś do powiedzenia.

ŚLADEM KRYTYKI

Na naszą notatkę „Podwórkowe zabytki” otrzymaliśmy z Prezydium MRN — MPO w Rzeszowie wyjaśnienie, z którego wynika, że podwórko przy ul. Świerczewskiego nr 13 oczyszczono już ze śmieci. Wydano ponadto polecenie kierownikom samochodów i furmanom przestrzegania terminu wywożenia śmieci.

RADZIMY zarezerwować sobie czas na wtorek 20 bm.

godz. 19. W tym dniu i o tej godzinie w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbędzie się...



Dalsze szczegóły jutro.

Orkiestra Taneczna PR koncertuje w Rzeszowie



Edward Kluczka w otoczeniu orkiestry tanecznej PR.

O zaletach, popularnej w kraju i za granicą Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia pod dyktando Waldemara Kazaneckiego nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Ten zespół, którego jakże często słuchamy z anteny Polskiego Radia, cieszy się dużą popularnością nie tylko przy głośniku, lecz również na scenie. Potwierdzeniem tego są występy Orkiestry Tanecznej PR w woj. rzeszowskim.

Orkiestra ta wystąpiła już w Rzeszowie w niedzielę 11 bm. w czasie 51 losowania Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniecznika”. Publiczność zgotowała wykonawcom koncertu gorącą owację. Szczególnie podobala się pieśniarka Halina Kaspuruwa, która zmuszona była przez publiczność do wielokrotnych bisów oraz piosenkarz Edward Kluczka. Uznanie publiczności zdobył również konferansjer i humorysta w jednej osobie — Wiesław Wierusz-Kowalski.

Orkiestra Taneczna PR wraz z solistami wystąpi w Rzeszowie dwukrotnie; w sobotę 17 i w niedzielę 18 bm. Koncerty



Halina Kaspuruwa.

odbędzie się w sali Domu Kultury WSK. Początek imprez o godz. 20. (kel)

Czyżby brakowało papierosów?

Pisaliśmy niedawno, że w kioskach śródmieścia, szczególnie przy ul. 3 Maja, od pewnego czasu brakuje „Poznańskich”. Przyszli tego gatunku papierosów, jakie np. kiosk obok banku otrzymuje z „Ruchu”, są tak skromne, iż rozsprzedawane są w ciągu kilku godzin.

Wyjaśnienie, jakie na naszą notatkę otrzymaliśmy z „Ruchu”, nie jest zbyt pocieszające. A oto jego fragment: „Przedsiębiorstwo nasze o-

trzymuje dość małą pulę papierosów „Poznańskich”. Przy obecnych możliwościach, nie jesteśmy w stanie zwiększyć przydziałów tego gatunku papierosów dla kiosku przy ul. 3 Maja, ponieważ wówczas musielibyśmy pozbawić tego asortymentu inne punkty sprzedaży”.

Czyżby faktycznie brakowało tych papierosów? Trochę to mało prawdopodobne.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

PO SŁABEJ ORZE RESOVIA Z TRUDEM ZWYCIĘŻA PRZEMYSKIEGO CZUWAJA

56 min. Surmlak 1:0.

CZUWAJ: H. Kurec, Płowar, Ochalski, Eklert, Siwiecki, W. Kurec, Kaznowski, Banaś, Poczesny, Sznajder, Lewandowski.

RESOVIA: Bieda, Wall, Książek, Czeka, Holon, Lelek, Matysiak, Szerba, Wilk, Surmlak, Szeliga.

Sędziował p. Maślany z Sanoka. Rozegrany wczoraj „przedterminowy” (z powodu wyjazdu Resovii w najbliższą niedzielę do Drohobycza) mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi przyniósł z trudem zdobyte dalsze dwa punkty przodownikowi. Resovia zagrała wczoraj bardzo słabo i rozczarowała licznymi zebranych wielbicielami. Wprawdzie duży upał i wybitnie defensywny styl gry przeciwników mogły być dla niej częściowym usprawiedliwieniem, ale fakt, że pretendenci do tytułu mistrza okręgu nie potrafili poradzić sobie z chaotycznie broniącym się Czuwajem i to na własnym, szerokim boisku, świadczy o niedostatecznym zasobie taktyki jej piłkarzy.

Uparto próby sformowania obrońcy gości środkiem, gdzie skupiała się oprócz siedmiuosobowej defensywy Czuwaja piątka napastników Resovii nie mogły przynieść spodziewanych rezultatów. Doskonale spisujący się stoper przemyslan Ochalski miał więc ułatwione zadanie z likwidowaniem wszelkich zakusów zdobywców bramki. Należy również zaznaczyć, że Wilk nie nadaje się na kierownika napadu, a Szerba wypadł całkiem błędnie. Jedynie Surmlak dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków, a zwycięska bramka wystawia mu jak najlepsze świadectwo. W defen-

nieprzbycia kilku wyznaczonych zawodników z Mielca, Rzeszowa i Stalowej Woli. W rezultacie, prezydium OZB postanowiło na ostatnim swym posiedzeniu ukarać Ryszarda Dudczaka (Stal Mielec) 6 miesięcznym zakazem startu z wyłączeniem okresu obowiązkowej przerwy letniej. Ponadto ukarany został Wisz ze Stali Rzeszów 6 miesięczną dyskwalifikacją, zaś Mikowski i Gawlas zostali zawieszoni do czasu wyjaśnienia powodów ich nieprzybycia.

Mimo usilnych prośb PZB kategorycznie odmówił zezwolenia na wyjazd reprezentacji Rzeszowa do NRD celem rozegrania 3 spotkań towarzyskich w Dreźnie: dwu innych miastach. Powodem odmowy był fakt, że sportowcy niemieccy zaprosili naszą reprezentację do Drezna na okres od 27-29 czerwca br., lecz w tym czasie tj. od I VI do 31 VI istnieje obowiązkowa przerwa letnia (tzw. zakaz startu) dla wszystkich bokserów w kraju.

W związku z powyższym OZB w Rzeszowie zwrócił się pismem do władz sportowych w Dreźnie o przesunięcie terminu spotkań na pierwszą połowę sierpnia względnie wrzesień br.

W najbliższą niedzielę 18 bm. rozegrane zostanie w Stalowej Woli rewanżowe decydujące spotkanie półfinałowe o wejście do II ligi bokserkiej pomiędzy Stalą (Stalowa Wola), a Hutnikiem (Nowa Huta). Pierwszy mecz w Nowej Hucie stalowcy przegrali nieznacznie 9:11 i o ile uda im się pokonać gości na „swoim” ringu co najmniej 12:3, automatycznie zakwalifikują się do finału, w którym spotkają się albo z Budowlanami Opole albo też z Startem Bydgoszcz.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

TELEFONY: Centrala — 2056. naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 89, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna: 5017, administracja tel. 4656 finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemyski, Rynek tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 10, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) — 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205, Biuro Reklam i Ogłoszeń 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urząd Pocztowy, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-45 Przesł. Upowieszczenia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30 półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120.

Rzesz. Zakł. Graf. w Rzeszowie D-2-106